



Wprowadzanie wolności gospodarczej w Afryce

Tłumaczenie za zgodą Cato Journal. Copyright © Cato Institute. All rights reserved.

John Mukum Mbaku¹
(tłum. Miłosz Tutak)

W latach 50-tych i 60-tych XX w. wielu Afrykanów wierzyło, że niepodległość stworzy perspektywę dla wzrostu gospodarczego i rozwoju. Po pierwsze, niepodległość oznaczała koniec kolonializmu i jego despotycznych, wyzyskujących i represyjnych instytucji. Po drugie, wraz z odejściem Europejczyków, Afrykanie mogli się zaangażować w proces demokratycznego (opartego na narodzie, partycypacyjnego i powszechnego) tworzenia konstytucji, która mogła zapewnić im rządy odzwierciedlające ich zwyczaje, rzeczywistość, wierzenia, wartości, kulturę i aspiracje. Po trzecie, polityka publiczna mogła wreszcie zmienić swoje nastawienie na maksymalizowanie celów rdzennych mieszkańców Afryki. Po czwarte, nowe władze, kontrolowane przez Afrykanów, mogły zapewnić odpowiednie otoczenie instytucjonalne dla efektywnego kierowania różnorodnością etniczną. Po piąte, oczekiwano, iż kolejne niepodległe rządy poradzą sobie z historycznymi niesprawiedliwościami i zapewnią wszystkim osobom, grupom i społecznościom środki potrzebne do pełnego i efektywnego udziału we wzroście gospodarczym i w rozwoju. Oczekiwano w końcu, że nowe władze zmienią prawa własności, szczególnie w zakresie zasobów naturalnych, kierując się przy ich przyznawaniu sprawiedliwością a przy ich eksploatacji – trwałością.

Ogólnie wierzone, że nowi liderzy będą w stanie zrestrukturyzować zasadnicze dziedziny, w szczególności prawa własności, oraz stworzyć nową i bardziej efektywną strukturę bodźców. Biorąc pod uwagę niezwykle wysoki poziom biedy w tych krajach, niezbędne było, aby nowe rządy stworzyły strukturę bodźców, która uwolniłaby przedsiębiorczość oraz instytucje, które w odpowiedni sposób ograniczałyby działania urzędników publicznych i polityków w zakresie nieefektywnej redystrybucji dochodu i majątku.

Niepowodzenie państwa postkolonialnego

Większość Afrykanów opowiadała się za etatyzmem – systemem ekonomicznym, który opiera się na kontrolowanej przez państwo alokacji zasobów, w

¹ J. M. Mbaku, *Entrenching Economic Freedom in Africa*, "Cato Journal", vol. 23, nr 2 (Fall 2003). Tłumaczenie za zgodą Cato Journal. Copyright © Cato Institute. All rights reserved. John Mukum Mbaku jest profesorem ekonomii na Weber State University.

którym rynek jest ograniczony, i który daje państwu szeroką władzę do ingerencji w wymianę dóbr i usług, a także władzę do posiadania i kontrolowania zasobów produkcyjnych. Ostatecznie, państwo zdominowało gospodarki większości krajów Afryki.

Istnieje wiele teorii wyjaśniających wybór etatyzmu przez kraje Afryki po uzyskaniu niepodległości. Po pierwsze, wielu Afrykanów uważało państwo za najważniejszego gracza w wojnie przeciwko masowej biedzie i skrajnemu ubóstwu. Dlatego chcieli oni dać władzy szerokie możliwości do ingerencji w wymianę dóbr i usług, aby mogła ona agresywnie przeciwstawić się ubóstwu. Po drugie, wiele autochtonicznych elit tamtych czasów wierzyło, że państwo było jedyną instytucją zdolną do rekonstrukcji i rehabilitacji środowisk i społeczności, które zostały dotknięte przez kolonialny wyzysk. Po trzecie, państwo, obecnie kontrolowane i zdominowane przez rdzennych Afrykanów, uważane było za jedyny podmiot zdolny do utrzymania w jedności konkurujących ze sobą grup etnicznych i narodowościowych oraz do zapewnienia otoczenia umożliwiającego narodową integrację, pokojową współegzystencję i zrównoważony rozwój. Po czwarte, ówczesni ekonomiści zajmujący się rozwojem uważali, że państwo było jedyną instytucją zdolną do pomyślnego organizowania dużych, bardzo drogiech, ryzykownych i złożonych projektów rozwojowych, koniecznych do spełnienia rosnących zobowiązań publicznych i zwalczania ubóstwa, jak również do zatrudnienia niepokornej części społeczeństwa a także do poprawy zdolności afrykańskich gospodarek wschodzących do konkurencyjnego i zyskowego uczestnictwa w globalnej gospodarce po II wojnie światowej. Po piąte, ogólny etos tamtych czasów sprzyjał rozwojowi państwa socjalnego (ang. *welfare state*) i kierowaniu gospodarką przez państwo. Po szóste, wielu liderów tego kontynentu zostało wykształconych w Europie, gdzie inżynieria socjalna i planowanie gospodarcze były popularnymi ideami (zobacz Krueger 1992, Decalo 1992).

W pierwszych latach niepodległości projekty gospodarcze, które miały stworzyć bogactwo konieczne do zwalczania biedy, a także dać masom możliwości zatrudnienia, uważane były za zbyt ryzykowne i skomplikowane dla zwykle słabo jeszcze rozwiniętego i mało zaawansowanego sektora prywatnego. Oczekiwano, iż nowe państwo bezpośrednio podejmie się tych projektów lub będzie je w dużym

stopniu dotować tak, aby sektor prywatny mógł je wykonać z zyskiem. W większości krajów, nowe władze zdecydowały się na bezpośrednią organizację takich projektów (World Bank 1997). Wielu afrykańskich liderów (np. Julius Nyerere z Tanzanii, Kwame Nkrumah z Ghany, Sékou Touré z Gwinei i Ahmadou Ahidjo z Kamerunu) uważało w tym czasie, że szybkie bogacenie się, które było potrzebne, aby zaangażować się w agresywną walkę z ubóstwem i przeciwko innym problemom społecznym – takim jak analfabetyzm, śmiertelność niemowląt, wszechobecne bezrobocie (zwłaszcza wśród młodzieży), niedożywienie oraz braki żywności – wymagały bardziej aktywnej roli państwa (Krueger 1992). Jako część aktywnej roli państwa oczekiwano również, że użyje ono swojej władzy regulacyjnej do redystrybucji dochodu i majątku, aby zniwelować istniejące przy dystrybucji zasobów nierówności i niesprawiedliwości. Towarzyszące temu upolitycznienie alokacji zasobów miało bardzo negatywnie wpłynąć na wzrost gospodarczy i zwalczanie ubóstwa, a także na rozwój polityczny w krajach Afryki.

Jak pokazuje analiza ponad 50-ciu lat etatyzmu, to podejście do rozwoju nie spełniło oczekiwań Afrykanów. Tym, co osiągnięto była poprawa zdolności polityków i urzędników publicznych do wykorzystywania struktur państwowych jako instrumentów łupienia, aby wzbogacić się kosztem społeczeństwa. Większe znaczenie miał fakt, że praktycznie na całym kontynencie etatyzm zwiększył możliwości ludzi mieszkającym w miastach do wykorzystywania wiejskich regionów rolnych, w dalszym ciągu niwecząc wszelkie perspektywy rozwoju w tych, i tak już wyeksploatowanych i zubożałych, regionach kraju.

Kolejną ważną kwestią, z którą musiały sobie poradzić kraje afrykańskie u progu niepodległości był wybór systemu politycznego. Argumentując to tym, że efektywne kierowanie zróżnicowaniem etnicznym wymagało jednolitego systemu politycznego z silnym rządem centralnym, wielu nowych liderów opowiadało się za jednopartyjnym systemem politycznym. Przekonali oni swoich rodaków do tego, że szybki wzrost gospodarczy, potrzebny każdemu nowemu krajowi, mógł być osiągnięty tylko w ramach jednopartyjnego systemu politycznego. U progu niepodległości lub niedługo potem wiele krajów afrykańskich przyjęło jednopartyjny system polityczny z silnymi rządami centralnymi, przy czym oczekiwano, że partie te

będą reprezentować „wszystkie nurty opinii i wszystkie grupy społeczne” (Decalo 1992, s. 10).

Tak samo jak etatyzm, jednopartyjny system polityczny nie usprawnił możliwości efektywnego kierowania zróżnicowaniem etnicznym, zwalczania ubóstwa i innych istotnych problemów społecznych. Zamiast tego zahamował on rozwój polityczny i umożliwił władzom państwowym oportunistyczny i bogacenie się w sposób nie uregulowany lub nie usankcjonowany prawnie. Wynikiem tego było dalsze powiększanie się ubóstwa, destrukcyjna mobilizacja etniczna i niemożność tych gospodarek do tworzenia bogactwa koniecznego do tego, by spełnić ich oczekiwania i efektywnie zwalczać problemy społeczne.

Wraz z wejściem Afryki w nowe milenium, ubóstwo i polityczna przemoc, jakie wyrosły na tle etnicznym, stały się wszechobecne w całym regionie i groziły storpedowaniem wszelkich wysiłków w budowaniu rozwojowego i zrównoważonego systemu rządzenia. Jednopartyjny system polityczny był efektywnie wykorzystywany przez sprawujących władzę do zduszenia społeczeństwa obywatelskiego i do całkowitego zmonopolizowania wszelkich aspektów rządzenia. Co więcej, masowa kontrola działań gospodarczych przez państwo zwiększyła możliwości władz państwowych do zaangażowania się w nepotyzm, korupcję i w dążenie do uzyskania przywilejów (ang. *rent seeking*).² Ingerencja państwa w wymianę dóbr i usług zahamowała także wrodzoną przedsiębiorczość, zniechęciła do tworzenia bogactwa i w znaczącym stopniu zubożyła masy.

Kierowany przez państwo rozwój w postkolonialnej Afryce doprowadził do znaczącego wzrostu zatrudnienia w sektorze publicznym, tworząc bardzo nieefektywną, pasożytniczą i rozdętą biurokrację. Afrykańscy liderzy utworzyli dużą liczbę państwowych przedsiębiorstw (spółek skarbu państwa – SSP, ang. *state owned enterprises* – *SOEs*) mających podjąć się wielu bardzo skomplikowanych i ryzykownych projektów przemysłowych, które nie były zyskowe dla sektora prywatnego. SSP ponosiły jednak ogromne straty i były zdolne do egzystencji tylko

² *Rent seeking* – zjawisko polegające na tym, że jakaś osoba, organizacja bądź firma próbuje zdobyć korzyści poprzez manipulowanie środowiskiem gospodarczym bądź prawnym, a nie poprzez normalną produkcję i wymianę dóbr. Bardzo często termin ten utożsamiany jest z regulacjami rządowymi i nadużyciami władzy (przyp. tłum.).

dzięki wysokim zastrzykom finansowym od państwa. W efekcie znacznie przyczyniały się one do drenażu budżetu państwa. Do połowy lat 80-tych poziom subsydiów dla różnych korporacji sektora publicznego w wielu krajach Afryki był nie do utrzymania w dłuższym okresie (van de Walle 1994).

Wielu afrykańskich liderów zamieniło swoje urzędy publiczne w instrumenty osobistych korzyści. Korupcja i dążenie do uzyskania przywilejów stały się cechą charakterystyczną tych krajów. SSP były dalekie od służenia jako narzędzia transformacji politycznej i gospodarczej, stały się natomiast alejami pomagającymi rządzącym przenieść zasoby do rywalizujących ze sobą elit i do innych grup zdolnych do destabilizacji reżimu.

Rezultatem nadmiernego sektora państwowego było całkowite zaniedbanie sektora prywatnego. Postkolonialne rządy Afryki nie tylko zignorowały sektor prywatny gdy szukały sposobów na wsparcie nieefektywnych SSP, ale przyjęły także politykę, która znacząco zwiększyła koszty działania w sektorze prywatnym tym samym zmuszając wiele przedsiębiorstw do przejścia do szarej strefy. Wynikające z tego skurczenie krajowej bazy podatkowej spowodowało znaczne braki w dochodach państwa zmuszając wiele z tych krajów do szukania oficjalnej pomocy rozwojowej w Banku Światowym i w innych wielostronnych organizacjach.

Co przyczyniło się do zacofania Afryki?

W ostatnich latach naukowcy ponownie skierowali swoje zainteresowanie na badania analizujące dlaczego Afryce nie udało się rozwinąć. Większość tych badań obwiniła za to brak postępu w zakresie ingerencji militarnych w politykę państwa; przemoc polityczną, w tym destrukcyjną mobilizację grup narodowych i etnicznych do większego udziału w polityce i gospodarce; zależność od uprzemysłowionych gospodarek rynkowych Zachodu w handlu, dotacjach rozwojowych, żywności, pomocy wojskowej i pożyczkach; korupcję, dążenie do uzyskania przywilejów i inne formy oportunistycznego nadmiernego przyrostu naturalnego; katastrofy naturalne; oraz nadmierną eksploatację zasobów naturalnych kontynentu (World Bank 1981, OAU 1981).

Dodatkowo niektórzy analitycy obarczali winą za niepowodzenie Afryki decydentów, którzy popełniali błędy w swojej polityce ponieważ, pomimo dobrych intencji, byli źle wykształceni, niekompetentni i źle poinformowani. Przykładowo, w latach 70-tych naukowcy z dziedziny nauk społecznych pracujący na tym kontynencie wzywali, by wprowadzić do urzędów państwowych w krajach afrykańskich ludzi bardziej kompetentnych, lepiej wykształconych i wyszkolonych, a przy tym uczciwych i zdyscyplinowanych, jako sposób na ograniczenie korupcji, poprawę efektywności służby cywilnej oraz na zbudowanie fundamentów do lepszego wykorzystania zasobów tych krajów. Już w połowie lat 80-tych ponad dwie trzecie krajów Afryki, w większości subsaharyjskiej, nie było w stanie sprostać rosnącym zobowiązaniom publicznym, w tym zaspokoić podstawowe potrzeby swoich społeczeństw.

Biorąc pod uwagę ogromne zasoby, zarówno naturalne, jak i ludzkie, Afryki ma ona potencjał do wytworzenia wystarczającej ilości dobrobytu aby zaspokoić potrzeby jej mieszkańców. Aby taki potencjał zamienić w wysoki poziom rozwoju gospodarczego każdy kraj musi jednak zapewnić sobie otoczenie instytucjonalne, które zachęca do przedsiębiorczości i tworzenia dobrobytu, znacząco poprawia pokojową współzależność grup społecznych, i odpowiednio ogranicza państwo tak, że rządzący nie mogą angażować się w korupcję, dążenie do uzyskania przywilejów bądź w inne formy oportunistycznego.

Niedawne badania nad przyczynami ubóstwa w Afryce (Brett 1995, Mbaku 1997) wykazały, że wiele tzw. błędów prowadzonej polityki było umyślnych – oportunistyczni rządzący, którzy byli często dobrze wykształceni, wykorzystywali władzę państwa do bogacenia się. Tak więc prawdziwym problemem nie jest brak zasobów, ignorancja czy niekompetencja, ale raczej słabe instytucje i niekorzystne bodźce. Tym, czego potrzebuje Afryka, aby wykorzystać w pełni swój potencjał, jest wolność gospodarcza i ograniczone państwo a nie tylko większa ilość zasobów.

Instytucje a rozwój

Według Mancura Olsona (1996, s. 22), biedne kraje nie zdołały wykorzystać „wielu z największych korzyści płynących ze specjalizacji i z handlu”, gdyż brakowało im „instytucji, które by bezstronnie egzekwowały umowy i dlatego tracą one większość korzyści z takich transakcji.” W Afryce subsaharyjskiej większość krajów nie ma instytucji gwarantujących długoterminową ochronę praw własności. W związku z tym kraje te nie były w stanie rozwinąć się w dojrzałe gospodarki rynkowe.

Afrykańskie rynki wiejskie działają w ten sposób, że rolnicy uprawiający warzywa przynoszą swe produkty na małe targi, na których ewentualni nabywcy mogą sprawdzić szczegółowo towar pod względem jakości przed zakupem. W takiej transakcji rolnik może bezpośrednio porozumiewać się z ewentualnymi nabywcami i dostarczać im informacji, które są im niezbędne do podjęcia decyzji. Taki wiejski rynek jest słabo rozwinięty, słabo zintegrowany i niezdolny do handlu bardziej zróżnicowanymi i wyrafinowanymi produktami. Rozwój większych rynków utrudniało jednak istnienie znacznych barier wejścia. Gdy urzędnicy państwowi nie stosują się do obowiązującego prawa, jak w wielu krajach Afryki, bardzo trudno jest rozwinąć i utrzymać integrujące rynki – takie, które mogą promować i wzmacniać przedsiębiorczość, maksymalizować powstawanie dobrobytu i pozwolić na pełne zatrudnienie w kraju.

Należy zadbać o to, aby instytucje stworzone dla jakiegoś kraju nie dawały niekorzystnych bodźców rynkom lokalnym – takich, które zniechęcają do tworzenia bogactwa i szkodzą dobrobytowi krajowemu. Według Banku Światowego (World Bank 2002, s. 6): „efektywne instytucje to takie, które są zbieżne z bodźcami.” Formalne i nieformalne zasady powinny funkcjonować razem by wyjść naprzeciw interesowi społeczeństwa. Najbardziej efektywnymi instytucjami formalnymi są te, które uzupełniają nieformalne struktury i dają społeczeństwu dobrze zintegrowany system bodźców do handlu i wymiany.

Instytucje służą trzem bardzo ważnym funkcjom. Po pierwsze, dostarczają handlującym informacji o innych handlujących, znacząco podnosząc ich możliwości przewidywania zachowań innych osób zaangażowanych w podobne czynności. Po drugie, instytucje definiują i egzekwują prawa własności a także umowy. Dopóki prawa własności w gospodarce nie są dobrze określone i egzekwowane

przedsiębiorcy nie są skłonni do inwestowania w produktywne działania. Po trzecie, instytucje mogą podnieść poziom konkurencji na rynkach i tym samym znacząco polepszyć alokację zasobów. Na rynkach konkurencyjnych zasoby przepływają do tych działań, które są uważane za najbardziej wartościowe przez konsumentów, a nie przez polityków. Innymi słowy, rentowność firm jest określana przez „głosowanie” konsumentów na rynku, a nie przez korupcję czy dążenie do uzyskania przywilejów. Faktem, który Afryka i inne zacofane regiony potwierdzają jest to, że konkurencja wolnorynkowa wzmacnia innowacje, rozwój nowej wiedzy i wzrost gospodarczy.

Wolność gospodarcza a udział Afryki w globalnej gospodarce

Jakość krajowych instytucji ma znaczący wpływ na zdolności kraju do (1) zapewnienia pokojowej współzystencji różnych grup społecznych; (2) maksymalizacji tworzenia bogactwa; (3) minimalizacji korupcji, dążenia do uzyskania przywilejów i innych zachowań oportunistycznych; oraz do (4) promowania przedsiębiorczości wśród ich obywateli. Wolność gospodarcza jest jednym z najważniejszych aspektów jakości krajowych instytucji. W krajach lub społeczeństwach, w których wolność gospodarcza jest zagwarantowana i chroniona prawem, obywatele mogą dowolnie włączać się w wymianę i zawieranie umów; regulacje państwowe nie utrudniają niepotrzebnie angażowania się przedsiębiorców w produktywne działania; czynności sektora publicznego właściwie uzupełniają czynności sektora prywatnego i w ten sposób wzmacniają jego możliwości do tworzenia bogactwa; osoba i jej własność są dobrze chronione przez państwo; system bodźców zachęca strony wymiany do angażowania się w produktywne działania; prawa własności są dobrze określone i egzekwowane; a rządzący nie są w stanie angażować się w korupcję, dążenie do uzyskania przywilejów czy inne działania oportunistyczne. Ogólnie, wolność gospodarcza poprawia efektywność alokacji zasobów, maksymalizuje tworzenie bogactwa i przyczynia się znacząco i pozytywnie do zwalczania ubóstwa (Gwartney i Holcombe 1999).

Głównymi elementami wolności gospodarczej jest „własny wybór, wolność wymiany i ochrona własności prywatnej” (Gwartney i Lawson 1997, s. 2). Jeżeli wolność gospodarcza jest gwarantowana i chroniona konstytucyjnie, ludzie są

bardziej skłonni do podejmowania decyzji, które dobra i usługi konsumować, w które działania gospodarcze się angażować i jak wykorzystywać swoje zasoby, w tym czas. Strony zazwyczaj odkrywają, że współpraca może znacząco podnieść korzyści, które im przysługują z tytułu pewnych transakcji i przez to są bardziej skłonni do współpracy z innymi uczestnikami rynku. Tam, gdzie istnieje wolność gospodarcza, ludzie mogą swobodnie angażować się w wymianę, w której ceny rynkowe służą do koordynacji dobrowolnych i wzajemnie korzystnych transakcji.

Jednym ze sposobów określenia zakresu, do jakiego gwarantowana jest wolność gospodarcza w kraju jest sprawdzenie czy państwo, czy rynek dominują decyzje o alokacji zasobów. W krajach, gdzie istnieje wolność gospodarcza i jest ona chroniona przez prawo, występuje większe uzależnienie alokacji zasobów od rynku, państwo zapewnia efektywną ochronę osób i własności a uczestnicy rynku cieszą się zdrowym pieniądzem i innymi instytucjami, które ułatwiają wymianę. Zakłada się, że w wykonywaniu tych funkcji państwo nie (1) staje się źródłem przemocy i brutalności skierowanej do swych obywateli; (2) zajmuje własności prywatnej bez adekwatnego, pełnego i sprawiedliwego zadośćuczynienia; (3) uchwała prawa, które zakłóca bądź ogranicza dobrowolną i wzajemnie korzystną wymianę; oraz nie (4) angażuje się w działania regulujące, które dyskryminują pewne osoby, grupy i społeczności (np. prawo, które zmusza banki do pożyczania pieniędzy na sztucznie niski procent). Tak więc państwo nie powinno naruszać wolności gospodarczych obywateli w trakcie wykonywania swych funkcji wyznaczonych w konstytucji (Gwartney, Lawson i Block 1996; Gwartney i Lawson 1997).

W ciągu ostatnich 50-ciu lat w wielu krajach Afryki regulacje takie jak kontrola cen produktów rolnych, maksymalne stopy procentowe, kontrola walut i licencjonowanie wzbogaciły pewne grupy interesu, podczas gdy inne wciąż pozostawały biedne. Jeżeli kraje afrykańskie mają podnieść swoje wyniki gospodarcze, w pełni i efektywnie uczestniczyć w globalnej gospodarce i obniżyć przemoc na tle etnicznym – muszą w sposób konstytucyjny zakorzenić wolność gospodarczą.

Konstytucyjne wprowadzanie wolności gospodarczej

Poprzez demokratyczne wprowadzanie konstytucji obywatele każdego kraju Afryki mogą stworzyć i przyjąć konstytucję zorientowaną na rozwój, która gwarantuje wolność gospodarczą, wzmacnia zdolności do tworzenia bogactwa i ogranicza władzę urzędników państwowych do angażowania się w zachowania oportunistyczne. Konstytucja taka, aby chronić prawa własności, powinna zapewniać (1) *stabilność monetarną* w celu ochrony wartości pieniądza, (2) *wolność kapitału* w celu zapewnienia obywatelom możliwości posiadania kont bankowych w walutach obcych,³ (3) *odpowiedzialność fiskalną* w celu ograniczenia pożyczania, wydawania i obciążania podatkami przez władzę państwa i (4) *wolność zawierania umów* w celu zapewnienia zarówno wewnątrz krajowej, jak i zagranicznej wymiany – tzn. zapewnienia prawa wchodzenia we wzajemnie korzystne transakcje, z zachowaniem podstawowych praw. Kontrola cen i regulacje gospodarcze zaprojektowane do ograniczania wejścia na rynek lub do nadawania przywilejów powinny zostać zakazane.

Wnioski

Jeżeli kraje Afryki mają efektywnie zwalczać ubóstwo i znacząco poprawić standardy życia, muszą stworzyć instytucje, które ochronią prawa własności i zapewnią ludziom swobodę angażowania się we wzajemnie korzystną wymianę. Pierwszym krokiem w stronę budowania zrównoważonej gospodarki jest zatem przyjęcie konstytucji, która zapewnia wolność gospodarczą. Można naturalnie twierdzić, że konstytucja, niezależnie od tego jak jest dobra, nie gwarantuje tego, że obywatele będą ją faktycznie przestrzegać czy uważać ją za prawne narzędzie do regulowania ich socjopolitycznych interakcji. Jeżeli jednak konstytucja jest tworzona przez naród, w procesie oddolnym, powszechnym i partycypacyjnym, szanse, że ludzie będą przywiązani do prawa i będą dążyć do jego przestrzegania znacznie wzrastają.

³ W ciągu ostatnich dwóch dekad liberalizacja wymiany walut w Kenii, Ghanie i Nigerii doprowadziła do powstania prywatnych kantorów wymiany i złamała monopol banków centralnych na zakup i sprzedaż walut, znacząco ograniczając korupcję.

BIBLIOGRAFIA:

Brett E. A. (1995), *Institutional Theory and Social Change in Uganda*, w: Harriss J., Hunter J. i Lewis C. M. (eds.) *The New Institutional Economics and Third World Development*, London, Routledge.

Decalo S. (1992), *The Process, Prospects and Constraints of Democratization, in Africa*, "African Affairs", nr 91 (362), s. 7–35.

Gwartney J. D. i Holcombe R. G. (1999), *Economic Freedom, Constitutional Structure, and Growth in Developing Countries*, w: Kimenyi M. S. i Mbaku J. M. (eds.) *Institutions and Collective Choice in Developing Countries: Applications of the Theory of Public Choice*, Aldershot, Ashgate.

Gwartney J. D. i Lawson R. A. (1997), *Economic Freedom of the World: 1997 Annual Report*, Vancouver, Fraser Institute.

Gwartney J. D., Lawson R. A. i Block W. (1996), *Economic Freedom of the World, 1975–1995*, Vancouver, Fraser Institute.

Gwartney J. D., Lawson R. A. i Holcombe R. G. (1999), *Economic Freedom and the Environment for Economic Growth*, "Journal of Institutional and Theoretical Economics", nr 155 (4), s. 1–21.

Krueger A. O. (1992), *Economic Policy Reform in Developing Countries: The Kuznets Memorial Lectures*, Oxford, Blackwell.

Mbaku J. M. (1997), *Institutions and Reform in Africa: The Public Choice Perspective*, Westport, Conn., Praeger.

Organization of African Unity (OAU) (1981), *The Lagos Plan of Action for the Economic Development of Africa 1980–2000*, Geneva, International Institute for Labor Studies.

Olson M. Jr. (1996), *Distinguished Lecture on Economics in Government—Big Bills Left on the Sidewalk: Why Some Nations are Rich, and Others Poor*, “Journal of Economic Perspectives”, nr 10 (2), s. 3–24.

Van de Walle N. (1994), *The Politics of Public Enterprise Reform in Cameroon*, w: Grosh B. i Mukandala R. S. (eds.) *State-Owned Enterprises in Africa*, Boulder, Colo., Lynne Rienner.

World Bank (1981), *Accelerated Development in Sub-Saharan Africa: An Agenda for Action*, Washington, World Bank.

(1997) *World Development Report, 1997*, New York, Oxford University Press for the World Bank.

(2002) *World Development Report, 2002*, Washington, World Bank.